

Aby ocieplona elewacja była trwała

Szczególnie pośpiech negatywnie wpływa na ocieplanie budynków. Dodatkowo oszczędzamy na rosnących cenach materiałów i robocizny. Pośpieszne byle jak wykonane prace mogą spowodować, że już w przyszłym roku wydamy kolejne, jeszcze większe pieniądze na poprawki. Zima, wykazuje wszystkie błędy wykonawcze i materiałowe. Jest najlepszym sprawdzianem wykonanych prac i zastosowanych materiałów.

Niechlujnie przymocowanie styropianu czy wełny do podłoża może zniweczyć cały oczekiwany efekt izolacji termicznej.

Niestabilne ruchome podłoże jest przyczyną spękań elewacji. Wiatr (powietrze), które dostanie się między mur i ocieplenie (w przypadku stosowania klejenia jedynie na placki) jest w stanie zerwać całe powierzchnie wraz z tradycyjnymi kołkami.

Dlatego też, choć materiały ociepleniowe nie zmieniają się od lat, technika ich montażu wraz z rozwojem techniki i zdobytymi doświadczeniami uległa wyraźnemu udoskonaleniu.

Chodzi głównie o wykonywanie ociepleń na starych budynkach, których ściany są wykonane z różnych często starych i zniszczonych materiałów. Tradycyjne łączniki mechaniczne (kołki) dobrze trzymają jedynie w nowych nośnych murach, których doskonała przyczepność pozwala często na stosowanie montażu jedynie na zaprawie klejowej bez kołków. Należy mieć świadomość, że każdy łącznik-kołek, dziurawi naszą izolację (widać to doskonale na zdjęciach termowizyjnych). Dlatego też, jeżeli decydujemy się na dziurawienia izolacji, należy zrobić wszystko, aby zastosowany kołek naprawdę dobrze trzymał się w podłożu.

Bardzo częstym błędem, gdy goni nas czas i chęć zaoszczędzenia, jest stosowanie uniwersalnych kołków i kleju na każde podłoże.

Tymczasem na rynku dostępne są już nowoczesne kotwy do montowania izolacji, nawet na słabych murach i tynkach. Przykładem takiego sprawdzonego łącznika jest kotwa KlebeAnker firmy Baumiť, która zalecana jest głównie na stare podłoża o słabych, często łuszczących się tynkach. Podstawowa różnica między kotwami a tradycyjnymi łącznikami-kołkami to sposób osadzania w ścianie. Tradycyjne łączniki-kołki mocuje się, wierząc otwory przez materiał termoizolacyjny. Kotwy KlebeAnker osadza się bezpośrednio w ścianie, przed klejeniem płyt styropianowych - zapewnia Maciej Iwaniec, Product Manager z firmy Baumiť - Dzięki możliwości wyboru miejsca osadzenia kotew, zwłaszcza na starych, osłabionych ścianach, montaż ocieplenia jest znacznie stabilniejszy niż w metodzie tradycyjnej - dodaje.

Znane są przypadki, gdy podczas silnych wiatrów powietrze, które przedostało się między mur a ocieplenie, powodowało zerwanie fragmentów ocieplonych elewacji łącznie z tradycyjnymi kołkami. Inne niepożądane efekty ocieplenia budynków przypadkowymi materiałami to zawilgocenie ścian a w rezultacie i wnętrza, a także przebarwienia, pękanie a nawet odpadanie tynków.